

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 25.— miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 40.— Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40.—

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

1 Mk.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 2 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobnie ogłoszenia 50 fen. za wyraz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% drożej.

Adm. Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Recepty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się wysyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z dnia 13. bm.

Na północny-wschód od Wilna oddziały nasze pod silnym naporem przeciwnika cofnęły się na południe od rzeki Wilejki. Nieprzyjaciel zajął Michałki.

Silna grupa nieprzyjacielska zajęła po zaciętej walce Mołodeczno, a następnie kontynuując swój atak wzduż linii kolejowej Mołodeczno-Wilno i Mołodeczno-Lida w pierwszym kierunku doszła do Smorgonia, w drugim do Listopadów. Obecnie na tej linii trwają zacięte walki. Nadzwyczajne bohaterstwo w odparciu tych zajadłych ataków bolszewickich wykazały wczoraj oddziały dywizji litewsko-białoruskiej.

Na wschód od linii Kejdanów-Słuck odwrót nasz odbywa się planowo.

Na Polesiu na północ od toru kolejowego w rejonie Babincz-Michedowicz i Bobrów, były tylnie strażnice naszych kolumn odwrótowych kilkakrotnie atakowane przez piechotę i kawalerję nieprzyjacielską. Ataki te odparto.

Pociąg pancerny „Piłsudczyk“ patrolując na linii kolejowej Luniniec-Sarny rozpedził oddziały bolszewickie na wysokości mostu kolejowego na Słuczu. Zarazem wziął on znaczną zdobycz wojenną w postaci materiału taborowego, kuchni polowych, pontonów i prowiantów.

Na odcinku Styru spokój.

Dnia 12. bm. po bohaterskiej obronie załoga nasza opuściła Dubno i wycofała się na południe i zachód. Nieprzyjaciel obsadził tę miejscowość znacznymi siłami i wysłał patrole konne w kierunku zachodnim.

Zaciekle ataki nieprzyjacielskie na Kamieniec zostały odparto przez oddziały 18 dywizji piechoty.

Na wschód od Podwołoczysk i na północ od Satańowa odparto energiczne ataki, przyczem oddziały nasze zdobyły trzy karabiny maszynowe, 1000 karabinów ręcznych i wzięły jeńców.

Oddziały armji ukraińskiej pomyślnie odparto ataki bolszewickie na Kamieniec-Podolski i stację kolejową Balm

Kuliński.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Nieprzyjaciel uporczywie atakował Dubno. Ponieważ uzyskał on sukcesy i zdołał podsunąć się i następnie otoczyć fort Dubno od północy i zachodu, nasza załoga musiała się wycofać.

Nasi żołnierze z wielkim poświęceniem i bezprzykładnym bohaterstwem starali się trzymać front pod dowództwem dzielnego dowódcy majora Matczyńskiego. Wkrótce jednak musieli ustąpić, walcząc i przebijając się na zachód.

Dzisiaj toczą się walki na północ od Radziwiłłowa.

Wczorajem rozeszły się pogłoski o odbiciu Dubna przez nasze wojska.

Warunki koalicji — na Radzie Obrony państwa.

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem Marszałka Sejmu odbyło się dziś o 3 po poł. zebranie przedstawicieli 10 klubów sejmowych z udziałem Ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy. Na zaproszenie przewodniczących Minister spraw zagranicznych udzielił poufnych wyjaśnień o wyniku konferencji, odbytych przez prez. Min. Grabskiego z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych w Spa. Ks. Sapieha zawiadomił zebranych, że decyzja zapadła na zebraniu Rady Obrony Państwa, wyznaczonej przez Naczelnika na godz. 8 wieczorem.

Koalicja zadecyduje o Śląsku cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

Deklaracja delegatów Polski i Czech.

Warszawa. (PAT.) Deklaracja delegatów Polski i Czechosłowacji na konferencji w Spa w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Od 18 miesięcy trwa na Śląsku Cieszyńskim zacięta walka między naszymi narodami. Jakkolwiek prawda jest, że walka ta z obu stron dyktowana jest uczuciami patriotycznymi, to częstokroć prowadzona była ubolewania godnymi środkami. Dopuszczano się gwałtów, rzucono oskarżenia, nie szczędzono pogrzebów. Żałujemy głęboko wszystkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych rządów obowiązujemy się przedsięwziąć niezwłocznie konieczne kroki, aby ten stan rzeczy szybko ustał, aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terytorjum plebiscytowe, aby wszyscy ci, którzy ucierpieli albo dotknięci zostali przez postępowanie w czasie kampanji plebiscytowej, mogli dostać odpowiednio odszkodowanie na mocy umowy między obu rządami. Cba rządy odwołać się do ludności swoich krajów w szczególności do ludności terytorjów spornych wzywając ją do porządku i do życzliwego traktowania się z obu stron. Próbowano uregulować problem Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy najpierw przez plebiscyt proponowano następnie arbitraż niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał zdaje się szansę dojścia do skutku i podniecił raczej umysły aniżeli je uspokoił.

W tych warunkach podpisani delegaci przyjąwszy do wiadomości decyzję aliantów o wzięciu sporu polsko-czeskiego w swoje ręce, zeszli się w Spa i na dłuższej konferencji postanowili przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa.

W konsekwencji zgodzili się oni w imieniu swoich rządów, aby plebiscyt w Cieszynie, na Spiszu i Orawie został zawieszony i aby państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postępowanie celem ostatecznego załatwienia sporu.

Oba narody czechosłowacki i polski obowiązują się wykonać lojalnie decyzję, która nastąpi.

Delegaci obu rządów wyrażają przekonanie, że Rada Najwyższa powodowana uczuciem sprawiedliwości i słuszności będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu bratnich narodów. Uważają oni chwilę podpisania deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków oczywiście serdecznych i przyjaznych pomiędzy Polską a Czechosłowacją

Spa, 10 lipca 1920. Podpisy delegacji polskiej i czechosłowackiej.

Koalicja w sprawie Cieszyna, Spisza i Orawy.

Warszawa. (PAT.) Odezwa czterech wielkich mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie Cieszyna, Spisza i Orawy:

Nota sowieków do Litwy.

Warszawa. (Tel. wł.) B. Wolffa donosi: że rząd sowieków odniósł się do rządu litewskiego z prośbą o zezwolenie na przemarsz wojsk sowieckich przez ziemie litewskie, by w ten sposób mogły wkroczyć na obszary polskie.

Bolszewicy proponują pokój Rumunii.

Bukareszt. (PAT.) Urzędowo podają, że minister spraw zagranicznych D. Take Jonescu odczytał na posiedzeniu rady ministrów nowy telegram rządu sowieckiego, w którym rząd rosyjski proponuje ponownie Rumunii pokój a zarazem oświadcza gotowość nawiązania pertraktacji w sprawie wymiany jeńców.

Niżej podpisani przedstawiciele królestwa brytyjskiego, Francji, Włoch i Japonji, zgromadzeni na konferencji w Spa zapoznawszy się z deklaracją datowaną dnia 10. lipca 1920, a przedstawioną przez min. spraw zagr. Polski, oraz min. spraw zagr. Czechosłowacji w imieniu odnośnych rządów, mają zaszczyt przesłać JE. p. Grabskiemu dołączoną do niniejszego tekst rezolucji przyjętej w dniu dzisiejszym odnośnie do granic, jakie mają być ustalone między terytorjum obu republik w b. Księstwie cieszyńskim, oraz na Spiszu i Orawie.

Podpisani Millerand, Sforza. L. George i Ghinda.

Tekst rezolucji: Sprawa Cieszyna, Spisza i Orawy poszła takim torem, że wszelkie natychmiastowe jej rozstrzygnięcie napotyka na wielkie trudności. Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej, niemożliwą jest rzeczą wrócić do plebiscytu zgodnie z decyzją rady najwyższej z d. 27. września 1919, ani na drogę arbitrażu, jak to ostatnio było proponowane.

Położenie obecne jest jednakże zbyt poważne, aby możliwym było zezwolić na dalsze przedłużanie konfliktu, który oddziaływałby na ogólną sytuację i zagrażał interesom Europy, oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między republiką polską a republiką czechosłowacką były szybko ustalone.

Powodowani tymi motywami, międzynarodowa komisja cieszyńska zaleciła użycie konferencji ambasadorów zainicjowanie wydania decyzji, która nie mogła zapaść bezzwłocznie między interesowaną stronami, które jedna i druga opowiedziały się tak przeciw plebiscytowi, jak i przeciw arbitrażowi.

W tych warunkach reprezentanci rządów brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego uważają, że Rada najwyższa powinna wziąć na siebie odpowiedzialność za ostateczne uregulowanie sprawy rozdziału terytorjów, które są przedmiotem wzajemnych pretensji obu republik.

Decyzja taka zdaje się tem bardziej być pożyteczną, że przedstawiciele rządów Polski i Czechosłowacji zawiadomili rządy, że są gotowe zastosować się do ostatecznego uregulowania sporu przez mocarstwa sprzymierzone.

Wskutek tego przedstawiciele czterech mocarstw zadecydowali postanowienie, iż o uregulowaniu sprawy przez Radę najwyższą będą natychmiast zawiadomieni ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji. Zawiadamia się ich także, że delegaci mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni do wysłuchania interesowanych stron i opracowania decyzji zgodnie z intencjami Rady najwyższej.

Partyzancka brygada.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna“ donosi: Organizuje się w Warszawie i niebawem wyruszy w pole brygada partyzancka, która walczyć będzie na tyłach armji nieprzyjacielskiej. Żołnierze tej brygady narażeni będą na podwójnie ciężkie warunki walki, podwójnie też gorąco i serdecznie zająć się nimi musi społeczeństwo. Bezpośrednią opiekę nad brygadą objęło zrzeszenie urzędników „Pomoc żołnierzowi“, które też zwraca się do społeczeństwa z usilną kategoryczną prośbą o nadsyłanie ofiar zarówno w pieniądzu, jak i w naturze pod adresem zrzeszenia Bagatela 12 II p. Sekretariat Ministerstwa W. R. i O. P. w godzinach od 9 rano do 7 wieczorem.

Burcew w obronie Polski.

Praga. (PAT.) „Narodni Listy“ donoszą z Paryża: Przewódca rosyjskich socjalnych-rewolucjonistów Włodzimierz Burcew zamieszł w dzienniku

Victoire“ artykuł p. t. „Obrońcie Polskę!“ w którym pisze między innymi: „Swego czasu protestowałem przeciwko wojskowemu planowi Polski, ponieważ dopatrywałem się w nich datę do rozbicia Rosji, obecnie jednak przyznaję otwarcie, że celem naszym i celem koalicji musi być pospieszenie z pomocą Polsce, zagrożonej przez bolszewików. Pragnę, aby Polska wiedziała, że jesteśmy z nią. Polska powinna walczyć przeciwko bolszewikom, jednak bez pobocznych zamiarów rozbicia Rosji, aby jednak ta rozprawa przeciwko bolszewikom toczyła się na właściwym podkładzie, aby Polacy zawarli sojusz z prawdziwymi wrogami bolszewików, aby sojusz przyczynił się do zupełnego zniszczenia bolszewizmu równocześnie zaś ochronił Polskę i Rosję od niebezpieczeństwa.“

Foch o zadaniach Polski.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Poranny“ podaje wiadomość korespondenta z marszałkiem Fochem tej treści: „Proszę doradzać swojemu narodowi, by się łączył i bardziej jednoczył. Trzeba pamiętać o tem, że gdy buduje się dom, gromadzi się materiały i trzeba go szukać także i w oddaleniu. Nie mogę Wam uczynić formalnych obietnic w imieniu całej ententy, pomoże się Wam i idzie się zarazem z Wami i Wy powinniście iść razem z ententą. Wdzieliście gorsze rzeczy od tego, co się dziś dzieje. Działajcie śmiało (Allez! allez!) Zwycięzcy, byle tylko cały naród zebrał się do tego. Miejcie dobrą nadzieję, zwycięży się wspólnie!“

Minkiewicz w niewoli.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Poranna“ pisze: Tydzień temu wyjechał z Płoskrowa do Kamieńca naczelnik komisarzy ziem Wołyni i frontu podolskiego p. Minkiewicz, któremu towarzyszył sekretarz p. Bolesławski. Nie dojeżdżając do Wołoczysk w pobliżu stacji Czarny Ostrów wskutek wysadzenia w powietrze toru kolejowego pociąg musiał się zatrzymać a pp. Minkiewicz i Bolesławski wsiedli do samochodu, aby udać się w dalszą drogę. Lecz wnet zaczęli samochód ostrzeliwać kozacy Budonnego. Podczas strzelaniny p. Bolesławski poniósł śmierć a p. Minkiewicz, otoczony przez konnicę nieprzyjacielską, dostał się do niewoli.

Wilno.

W OBRONIE ZAGROŻONEJ NIEPODLEGŁOŚCI.

Wilno. (PAT.) Komitet przyłączenia kresów wschodnich do całości Rzeczypospolitej wydał gorącą odezwę, wzywającą do natychmiastowego czynu w obronie niepodległości.

O EWAKUACJI WILNA NA RAZIE NIEMA MOWY.

Wilno. (PAT.) Wobec pojawienia się pogłosek o blizkiej ewakuacji urzędów państwowych z Wilna, należy stwierdzić, że o ewakuacji urzędów zarządu cywilnego ziem wschodnich z Wilna dotąd nie ma mowy. Zarządzono jedynie pewne ułatwienia przy wyjeździe rodzin urzędników. Również banki wileńskie i oddział K. K. P. pozostają w Wilnie i są czynne.

ROZKAZ KOM. OSMOŁOWSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Komisarz generalny J. Osmołowski wydał rozkaz do wszystkich urzędów zarządu cywilnego ziem wschodnich, następującej treści:

„W ciężkiej chwili, jaką przeżywamy, wydaję do wszystkich obywateli kraju rozkaz wzmożonej pracy. Obowiązek ten w pierwszym rzędzie spada na urzędników, którzy jako przedstawiciele władzy winni swoim zachowaniem się wpłynąć na nastrój pozostałej ludności w kierunku zachowania spokoju. Położenie bez wątpienia jest poważne, jednakże wszelkie przedwczesne opuszczanie urzędów są nietylko bezpodstawne, lecz dezorganizują aparat administracyjny, wprowadzają chaos i hamują normalny bieg życia. Nadmieniam również, że doszło do mojej wiadomości, że niektóre urzędy nie wykazały zrozumienia chwili, i z własnej inicjatywy zawiesiły urzędowanie. Pod odpowiedzialnością kierowników poszczególnych urzędów zakazuje tego rodzaju postępowania, a do winnych zastosuję najsurowsze represje. W granicach wskazanych władze i urzędy winny funkcjonować normalnie, w razie zaś potrzeby wszelkie niezbędne zarządzenia będą wydane zawczasu. Wobec tego rozkazuję wszystkim w dalszym ciągu trwać na swoich stanowiskach i ze wzmocnioną intensywnością wykonywać zlecenia swoich zwierzchników, którzy godnym zachowaniem się i rozwagą mają dać przykład obywatelskiego stanowiska, co niewątpliwie dodatnio wpłynie na nastrój całej ludności.“

Podp. J. Osmołowski, generalny komisarz.

Sfałszowany plebiscyt.

PLEBISCYT W WARMJI I NA MAZURACH.

Warszawa. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Prowizoryczny wynik głosowania przeprowadzonego dnia 11 lipca br. na terenach plebiscytowych w Warmji i na Mazurach:

Na Mazurach rezultaty znane są dotychczas w 661 okręgach, z których 1652 opowiedziały się za

Niemcami a 9 za Polską, w tej liczbie powiat ostruski.

Głosów oddano ogółem 361.063 z czego 353.650 tj. 97% za Niemcami, a 7408 tj. 2% za Polską.

W powiatach nadwiślańskich padło ogółem głosów 91634 tj. 92% za Niemcami a 7682 czyli 8% za Polską. Wydział prasowy nie posiada jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych do głosowania, lecz już z powyższych cyfr wynika, że udział Polaków w głosowaniu był wprost minimalny, a wogóle śmiesznie niski odsetek głosów oddanych za Polską, nie odpowiadający nawet w przybliżeniu cyfrowi stosunku obu narodów zamieszkałych w Warmji i na Mazurach, jest tylko logicznym następstwem nieuwzględnienia słusznych żądań Polski o odroczenie plebiscytu aż do czasu, gdy ludność polska wolna od wszelkiej presji i terrorku będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę w tak ważnej sprawie, jak przynależność kraju do jednego lub drugiego państwa.

Tymczasem plebiscyt przeprowadzono w warunkach uniemożliwiających swobodę głosowania, gdyż cały teren jest w rękach władz niemieckich, które popierały wszelkimi siłami agitację niemiecką, uniemożliwiając rozwijanie się propagandy polskiej.

Napływ ogromny osób nadesłanych z Niemiec, jako uprawnionych do głosowania z tego jedynie powodu, że się urodzili na terenie plebiscytowym, stosowany przez Niemców w sposób najbezwzględniejszy, musiał doprowadzić do abstynencji Polaków od głosowania.

Nadto stwierdzono cały szereg faktów fałszowania wyników głosowania, co było Niemcom ułatwione wskutek nieobecności polskich członków komisji gminnych, których do lokalów wyborczych nie dopuszczono.

Rząd polski jeszcze przed terminem plebiscytowym oświadczył uroczystie wobec alianckiej komisji plebiscytowej i Rady ambasadorów, że głosowanie odbyte w tych warunkach nie może być uważane za zgodne z istotną wolą ludności a temsamem nie odpowiada intencjom traktatu wersalskiego.

Liga narodów 15 listopada.

Wiedeń. (Radio). Z Waszyngtonu donoszą, że zaproszenie na pierwsze posiedzenie Ligi narodów, na dzień 15 listopada br. wyszło od prez. Wilsona. Pewnem jest już teraz, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w tem posiedzeniu, ponieważ nie ratyfikowały jeszcze traktatu wersalskiego.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze 162 posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4.30.

Po odczytaniu interpelacji odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawy:

O likwidacji majątków prywatnych

w myśl traktatu, o rozszerzeniu pełnomocnictw min. przem. i handlu do wywłaszczenia ziemi dla celów górniczych, o dalszej emisji biletów PKKP, i o zmianie art. 5 ustawy o PKKP.

Przystąpiono do trzeciego czytania

ustawy o szkołach akademickich.

Dłuższa rozprawa rozwinęła się nad poprawką do art. 47, która domaga się, aby pierwsze zdanie tego artykułu opiewało: Profesorowie, którzy ukończyli 65 rok życia, oraz profesorowie, którzy przed daty mianowania na profesora, ustępują z katedry, utrzymując pełną emeryturę. P. Głabiński zamiast 25 lat, proponuje 35 lat. Po przemówieniu szefa sekcji Wrzoska, odrzucono poprawkę p. Rataja, a przyjęto poprawkę p. Głabińskiego, poczem z kilku jeszcze poprawkami stylistycznymi, przyjęto całą ustawę w trzecim czytaniu.

O wydanie posta.

Przystąpiono następnie do sprawozdania komisji regulaminowej co do wniosku o wyrażenie zgody Sejmu na przeprowadzenie postępowania sadowo-karnego przeciw pp. Herszowi Naumbergowi i Arturowi Hausnerowi. Sprawozdawca p. Zygmunt Sejda wyjaśnia, że w czerwcu roku ubiegłego warszawski sędzia śledczy zwrócił się do Sejmu z wnioskiem wydania sądowni p. Hersza Naumberga za wydrękanie w „Moment“ artykułu pod tytułem: „Dzień piński“. Komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej doszła do przekonania, że p. Naumberga nie należy wydawać.

Prokurator sądu wojskowego we Lwowie zwrócił się w marcu br. do Sejmu z prośbą o wydanie p. Hausnera, który w redagowanym przez siebie piśmie umieścił przykład artykułu Henryka Barbusse'a pt. „Do byłych żołnierzy wszystkich armii“. Wychodząc z założenia, że p. Hausner nie działał w złej myśli, komisja postanowiła odmówić żądaniu prokuratora i prosić Izbę o niewydawanie obu posłów. Wniosek komisji przyjęto.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych.

P. Godek zaznacza, że rząd zniósł system etatów urzędniczych, a ustanowił system etatu urzędników, uwzględnił lata służby, studia naukowe, stosunki drożyzniane itp. Przedłożenia te opierają się na trzech zasadach: Płaca stała, dodatek za wysługę i dodatek drożyzniny. W komisji zgodzono się na podwyżkę poborów niższych kategorii, zgodzono się na różnicę w poborach urzędników państwowych ze stopniem akademickim i dla urzędników rozpoczynających pracę jako urzędnicy sędziowscy i nauczyciele od 8 stopnia poborów. Uznano, że dodatek drożyzniny powinien być tak skonstruowany, aby na najniższym stopniu był najwyższy procent i odwrotnie. Ustalono też pewną skalę. Komisja weryfikacyjna ma określić, komu zaliczyć lata służby spędzone w obcym państwie. Mówca zgłasza od siebie rezolucję wzywającą rząd, aby do trzech miesięcy przedstawił wraz z pragmatyką służbową ustawę o uposażeniu urzędników.

Przystąpiono do głosowania. Przyjęto artykuł w brzmieniu komisji ustanawiającem 12 stopni służbowych kolejno. Zasadnicze płace od 1—12 stopnia są następujące: 5000, 4500, 3800, 3200, 2600, 2100, 1600, 1300, 800, 600, 450. Tytułem dodatku za wysługę lat urzędnik stały pobiera za każdy rok 2 1/2 proc. pobieranej w danej chwili płacy zasadniczej. Urzędnikom mającym studia wyższe zalicza się 5 proc. płacy zasadniczej za każdy rok służby, jednak, nie może przekroczyć 20 proc. płacy zasadniczej. Uposażenie urzędnika składa się oprócz płacy zasadniczej i dodatku za wysługę lat także z dodatku drożyznianego, podzielonego na cztery grupy według stosunków rodzinnych

Dodatek ten oblicza się według mnożnej, która pomnaża się w miarę schodzenia do niższych stopni służbowych. Np. w pierwszym stopniu służbowym dla urzędników samotnych wynosi on 1%, w dwunastym zaś 1.8%. Mnożna powiększa się dla małej rodziny o 4 jednostki, dla średniej o 7 jednostek, dla dużej o 10 jednostek. Funkcjonariusze państwa pobierają w 9 stopniach plac następujące zasadnicze płace miesięczne:

350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700 i 800. Stosują się do nich także postanowienia art. 4. Oprócz tego otrzymują dodatek drożyzniany, przyczem mnożna jest wyższą, bo np. dla samotnych sięga od 2% do 1.6%.

Z Gdańska.

POLACY W KOMISJI ADMINISTRAC. MIASTA.

Paryż. (Havas.) Konferencja ambasadorów przesłała sir Reginaldowi Towerowi instrukcje w sprawie art. 104 traktatu pokojowego, w myśl których polska ludność Gdańska będzie miała przedstawicielstwo w komisji administracyjnej miasta.

Konferencja w Spa.

KONFERENCJA PRZEDŁUŻONA DO PIĄTKU.

Hersea. (Radio). Na konferencji w Spa postanowiono obradować jeszcze do wtorku lub najdalej do piątku. W związku z tą decyzją Millerand odłożył swój wyjazd do Paryża.

PAŃSTWA POLUD.-NIEMIECKIE PRZECIW UKŁADOM.

Nauen. (Radio.) Rząd bawarski ogłosił, że nie zgadza się na warunki, jakie rząd centralny niemiecki podpisał w Spa. Depesza ze Stuttgartu donosi, że rząd wirtemberski przyłączył się do protestu rządu bawarskiego. „Berl. Tglbt.“ żąda odwołania delegacji niemieckiej w Spa.

KONFERENCJA NIEMIECKO-KOALICYJNA.

Lyon. (Radio). Wdele informacji Ag. Havasa w poniedziałek nie odbyło się w Spa posiedzenie plenarne, natomiast o godz. 3.30 po poł. odbyła się krótka konferencja między 4 szefami delegacji aliantów z jednej oraz kanclerzem Fehrenbachem i dr. Simonsem z drugiej strony.

Wiadomości telegraficzne.

ZGON EKSCESARZOWEJ EUGENJI.

Paryż. (Havas.) Z Madrytu donoszą o śmierci ekscesarzowej Eugeni.

SAMOLOT WŁOSKI NAD ZAGRZEBIEM.

Paryż. (Havas.) Z Belgradu donoszą, iż samolot włoski przeleciał nad Zagrzebiem. Samoloty jugosłowiańskie puściły się za nim w pogoń, przyczem doszło do wymiany strzałów. Samolot włoski opadł na terytorjum Sławonii. Dwóch pilotów włoskich aresztowano.

GRUZINI W BATUM.

Lyon. (Radio.) Z Londynu donoszą: Po ewakuacji Batum przez garnizon angielski, miasto zostało zajęte przez Gruzynów.

Na Solszu i Drawie.

NOWE SZYKANY CZESKIE.

Praga. (PAT.) Dzienniki donoszą, że minister dla Słowaczyny ogłosił rozporządzenie, wzywające wszystkie osoby, przebywające na Słowaczynie a nie posiadające obywatelstwa w państwie czechosłowackim, do zgłoszenia się w celu spisu i rewizji dokumentów osobistych. Osoby te mają być potem oddane pod nadzór a na wypadek, gdyby rozwinęły propagandę przeciwko Czechosłowacji, będą wydalone.

Stanisława Zajczkowska prosi bardzo o wiadomości o swoim mężu Stefanie Zajczkowskim z Proskirowa, o którym nie ma żadnych wieści; wyjechał podobno z Proskirowa podążając pełnomocnika Czerwonego Krzyża frontu podolskiego z naczelnym komisarzem Minkiewiczem.

Adres Lwów, Kopernika 21, dyrektorowi Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. 7324

Prenumeratę na „Słowo Polskie“

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11-15.

Pod nakazem chwili.

Miejsca poboru.

— „Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej“ (bryg. pułk. Czesław Mączyński). Ochotnicy zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 1. 7. Tam zgłaszają się oficerowie, nie będący w czynnej służbie.

— „Detachment rotmistrza dra Romana Abrahamy“ — w koszarach zamarstynowskich lub przy ul. Kopernika 1. 20.

— „Artylerzyści-ochotnicy nie będący w wieku poborowym mają się zgłaszać do Dowództwa Artylerii Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej pułk. Sniadowskiego przy ul. Zamarstynowskiej 1. 7.

— Jazda A. O. bryg. Mączyńskiego. Podoficerowie i żołnierze, którzy kiedykolwiek służyli pod dowództwem Romana Augustynowicza, zgłaszają się w koszarach, przy ul. Zamarstynowskiej 1. 7.

— Ochotnicza służba sanitarna (maj. lek. dr. Leśław Węgrzynowski). Lekarze(rki), medycy (czki), sanitariusze(szki), nie będący obecnie w czynnej służbie, zgłaszają się w koszarach Jabłonowskich, obiekt V. (między 12—14 godz.).

— Oddziały wojsk łączności. Żołnierze, którzy służyli w armiach zaborczych lub w W. P. w oddziałach telegr. telef., radiotel., tudzież młodzież szkół technicznych i przemysłowych: w DOG. (pl. Bernardyński, schody nr. 8, od godz. 8—13).

Policja zostaje na posterunku.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski“ donosi: Komendant główny policji państwowej wydał następującą odezwę: Od wszystkich podwładnych mi komend policji państwowej napływają do mnie meldunki o żywiołowym rwaniu się funkcjonariuszy do wojska. P. Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych wkłada na mnie obowiązek skierowania Waszego zapalu na właściwą drogę najściślejszego wykonywania twardej Waszej służby. Wróg bowiem nie tylko odsadził zbrojnym pierścieniem kraj nasz i teraz godzi w naszą wolność, lecz podstępnie wpadł do wnętrza Polski i tu pragnie stworzyć zamęt, mający ułatwić mu cel jego ostateczny. Zagładę niepodległości i kultury naszej. Policjanci! Wy podchwycie ten cios, ubezwładnicie bolszewickie skrytobójcze ramię. Wyście ostatnimi saeregami armji. Gdyby przyszło do ostateczności pójdziecie pako ostatni żołnierze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej po zwycięstwo lub śmierć w okopach. Niech to będzie do czasu wezwaniem do uciśnienia Waszego porwywu wojskowego.

Płocki pułk jazdy ochotniczej.

Płock. (PAT.) Jak donosi „Kurier Płocki“ formuje się tam pułk jazdy ochotniczej im. gen. Hallera. Powiat płocki ofiarował dla armji 300 koni, które onegdaj odtransportowano do Modlina.

ZWALNIANIE ARSZTANTÓW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Porana“ pisze: W sobotę po południu z więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej 19 uwolniono znaczną liczbę aresztantów obwinionych o lekkie przestępstwa. Aresztowani owi bowiem wyrażali skrucie i prosili o wysłanie ich na front

Z KRAKOWA.

Kraków. (PAT.) Na zaproszenie D. O. G. odbyło się wczoraj zebranie obywatelskie z udziałem reprezentantów stowarzyszeń politycznych, zawodowych, instytucji i t. p. przy udziale około 300 osób. Zebranie zajął gen. Symon, poczem szef sztabu D. O. G. podpułk. Iwanowski przedstawił sprawę organizacji armji ochotniczej i ochotniczych oddziałów obrony. Po dyskusji uchwalono zorganizowanie oddziałów armji ochotniczej z lat 18—42, oddziałów zdalnych w jak najszybszym czasie pospieszyć na front, zorganizowanie miejscowych oddziałów obrony z roczników starszych, zorganizowanie akcji pomocniczej, ze wszystkich warstw społeczeństwa, pobudzanie do jaknajwiększej ofiarności na cele wojska, uzgodnienie na rzecz powyższej akcji wszystkich prac i wysiłków narodu na zasadzie bezwzględnej poddania się zarządzeniom wojskowym oraz energiczne zwalczanie ducha niewiary i defetyzmu. W tym celu powołano do życia Komitet Obrony państwowej, na którego czele stanął dowódca O. G. krakowskiego, gen. por. Symon. Prace komitetu odbywać się będą w 3 sekcjach: organizacyjno-zaciągowej, propagandy i pomocy dla żołnierza. Podczas dyskusji na zgromadzeniu dyr. Paszkowski deklarował imieniem krakowskiego Towarzystwa Wzaj. ubezpiecz. milion marek na cele obrony państwa.

W Toruniu.

Toruń. (PAT.) Zorganizowano tu straż bezpieczeństwa, która obejmie obowiązki w chwili wyruszenia na front garnizonu toruńskiego. Tworzy się również biuro werbunkowe dla armji ochotniczej. Pracownicy wszelkich niemal instytucji państwowych i komunalnych a także przedsiębiorstw prywatnych, uchwalili wstępować do służby frontowej lub pomocniczej.

DO BRACI EWANGELIKÓW.

Konsystorz ewangelicko-augsburski rozesłał pod powyższym tytułem okólnik do wszystkich parafii w b. Królestwie Polskim, na Śląsku Cieszyńskim i w b. Galicji, który, ze względu na jego wysokie znaczenie polityczne, zamieszczamy na tem miejscu w całości. Jak wiadomo, znaczny odsetek wśród ludności ewangelickiej stanowią Niemcy, tem samem przeto okólnik powyższy zwraca się również do nich.

I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a w ciemności i mroku oczy ślepych patrzeć będą.

Izaj. 29/18.

Ojczyzna nasza w niebezpieczeństwie! Dzikie hordy barbarzyńców wschodnich stoją u wrót Polski, gotowe w każdej chwili zalać wraz z Polską Europę całą i zniszczyć dorobek pracy szeregu pokoleń. Jak za dawnych wieków, znowu w oczach naszych staje się Polska przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji.

Wierna zawsze, a zwłaszcza w złotym wieku oświaty, tradycyjnym zasadom poszanowania praw jednostki, Polska wszystkim swoim obywatelom, bez różnicy wyznania i narodowości zapewniała możliwość najszerzego rozwoju swych odrębności, najbujniejszego możliwie życia. Taką też będzie i przyszła Polska zjednoczona, gdy zdolamy wywalczyć dla niej normalne warunki bytu państwowego. Albowiem nie dopuścimy zaprawdę do tego, bracia najmilsi, aby wiekopomne to dzieło sprawiedliwości dziejowej, jakim jest zmartwychpowstanie i odrodzenie wielkiej, niepodległej Polski, gdzie, w odmętach anarchii zaprzepaszczeniu uleść miało. Nie zapominajmy, że walka o święte prawa ojczyzny, to zarazem walka w obronie chrześcijaństwa i drogiej, po przodkach odziedziczonej, wiary naszej ewangelickiej, albowiem protestantyzm znaczy tyle, co wolność.

Kochani bracia w Chrystusie! W pełnej powagi: grozy chwili dziejowej, jaką przeżywamy wspólnie, zwracamy się do was z gorącym wezwaniem serdecznym: niechaj wszyscy ewangelicy bez różnicy narodowości, czy to w b. Królestwie Polskim, czy na Śląsku Cieszyńskim, czy w b. Galicji, czy w dawnej dzielnicy pruskiej, czy gdziekolwiek bądź indziej, jak jeden mąż, dokoła Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej się skupią i na usługę Ojczyzny oddadzą miennie i życie: zapisując się na pożyczkę państwową polską i zaciągając się do szeregów polskiej armji ochotniczej.

Czyń każdy w swoim kółku co każe duch Boży: toć chlubą i dumą jest naszą, że my, ewangelicy, tak wysoko cenimy spełnienie obowiązku obywatelskiego. Biada temu, kto by się dzisiaj od spełnienia obowiązku miał uchylić! Przypomnijmy to sobie wszyscy, że ofiara, jaką obecnie składamy naszej umiłowanej, plon w przyszłości wyda stokrotny. Nie słowa zaś waga dzisiaj na szali, lecz czyny. Bracia, uderzmy w czynów stal! siły do walki natężmy wszystkie, a wywalczymy wolną, zjednoczoną Polskę, i czynem tym złożymy zarazem świadectwo tej prostej prawdzie, że ewangelik w Polsce jest prawym obywatelem kraju, szczerze i gorąco miłującym swoją ojczyznę.

Pan zaś i Bóg nasz niechaj nam da słuch wyte-

żony i otwarte oko. Niechaj w tych ciężkich czasach będzie ojczyznę naszej tarczą i opoką, światłością naszą i zbawieniem.

Prezes konsystorza (podp.) J. Glass.
Superintendent jeneralny (podp.) J. Bursche.

S. S. S.

Ciężkie przejścia, na które narażoną jest nasza Ojczyzna stwierdziły wymownie, że ku jej obronie stają do szeregu wszyscy bez wyjątku, rolnik obok mieszczanina, inteligent obok robotnika. W tej tak poważnej chwili podjęcie jakiegokolwiek innej działalności mogłoby akcję ku obronie niepodległości całości ziem naszych i związanych z tem zadań osłabić to też liczą się z tem i w przekonaniu, że wszystkie warstwy ożywione temi samymi patriotycznymi uczuciami wyteżą swoje siły ku obronie niedawno odzyskanej wolności komitet idąc za jedynym nakazem obowiązku obecnej chwili postanowił rozpocząć akcję tworzenia S. S. S. zaniechać a natomiast razem z innymi zrzeszeniami popierać wedle sił swoich organizację całego społeczeństwa w kierunku obrony Ojczyzny i wolności.

Za Komitet wykonawczy S. S. S.

Gąsiorowski m. p.

ZEBRANIE ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wydział Związku Adwokatów Polskich przypomina, że dnia 14 lipca br., we środę, o godz. 6:30 wieczorem odbędzie się w lokalu Związku ogólne zebranie członków Związku, którego celem jest poparcie subskrypcji pożyczki Odrodzenia i omówienie sposobu wykonania uchwały Wydziału z dnia 5 lipca br., postanawiającej oddanie członków Związku do dyspozycji Dowództwa wojskowego, w myśl odezwy Naczelnika Państwa, wreszcie sprawa bezpłatnej pomocy prawnej dla inwalidów wojskowych. Uprasza się o niezawodne przybycie.

DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU CHRZEŚCJAŃSKICH DZIERŻAWCÓW WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI!

W granice Ojczyzny naszej wdzierają się nieludzkie hordy bolszewickie. Czyż możemy dopuścić, aby zabrały nam świeżo uzyskaną wolność zniszczyły naszą ziemię, rozgrażyły dobytek, wymordowały rodziny nasze?

Na dane hasło, w całej Polsce rzucił się naród do obrony, gromadzą się tysiące zbrojnych ochotników i jak kto może, śpieszy z pomocą wojsku. Wszystkie stany, wszystkie zawody zgłaszają się do pracy i ofiar w służbie narodowej.

Stajmy i my, dzierżawcy, w pierwszych szeregach z nimi. Każdy z nas niech dostarczy konie, siodła, ekwipunku i broni. Wszystkich zdolnych i chętnych do służby wojskowej wysyłajmy do armji ochotniczej, do centrali zgłoszeń dla kawalerzystów, artylerzystów i piechurów we Lwowie, szkoła św. Anny, od godz. 10—1 i od 3—6.

„WSZYSTKO DLA FRONTU.“

Jednoczenie się.

Do Związku stowarzyszeń pt. „Wszystko dla frontu“ przystąpiło 9 nowych stowarzyszeń między innymi stowarzyszenie urzędniczek kolejowych, które już otworzyły szwalnię w Sokole II. Oddziały, które mają starą bieliznę lub mundury do naprawy zechcą zgłosić zapotrzebowanie do Referatu propagandy DOG. ul. Wałowa 11 p.

NA ODDZIAŁY OCHOTNICZE.

Zbiórka. Dnia 15 lipca odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz „Wszystko dla frontu“. Panie, które zgłosiłyby się do pracy, raczą stawić się w lokalu Związku, plac Akademicki 1. 1 w godz. 10—1 i 4—7 we środę celem przygotowania odznak. Puszki wydawać się będzie tamże we środę między 5—7 po południu.

Zamiast pożegnania swoich kolegów majora dr. Godowskiego, kap. dr. Maaka, por. dr. Czarneckiego złożyli oficerowie i urzędnicy Prokuratury wojsk. OG. we Lwowie kwotę 500 Mk na tworzące się Oddziały ochotnicze, frontowe na ręce Bryg. pułk. Czesława Mączyńskiego.

W NIEDZIELĘ — DZIEŃ ARMJI OCHOTNICZEJ.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski“ pisze: W niedzielę dnia 18 bm. za zezwoleniem Ministra spraw wojskowych gen. Leśniewskiego odbędzie się tzw. „Dzień armji ochotniczej“ mający na celu dante wyrazu patriotycznemu nastrojowi.

Z POWIATU LWOWSKIEGO.

Prusy pod Lwowem.

W ubiegłą niedzielę odegrała dziatwa szkolna tamtejsza sztukę o Kościuszcze. Przy sposobności tej wysłuchali zebrani delegata ze Lwowa o obecnym położeniu Polski i niebezpieczeństwie, jakie grozi wszystkim ze wschodu od dzikiej hordy bolszewickiej. Wrażenie było jak sądzić można wielkie, ci sami gospodarze, którzy uznawali potrzebę obrony Państwa, nie przyczyniali się do napiętnowania tych, którzy się ukrywali przed poborem, postanowili po przemówieniu wykryć we wsi ukrywających się i dostawić ich do poboru. Nadto powstała wśród gospodarzy myśl werbowania ochotników ze wsi, nie objętych poborem: rozwinęto również szeroką agitację za pożyczką. Pierwsza to wieś w powiecie lwowskim, która daje szlachetny przykład prawdziwej i rozumnej miłości Ojczyzny — zobaczmy po czynach czy zapal to jeno słomiany, czy zrozumienie,

M. W.

WŁOŚCIANIE PODLWOWSCY.

Dnia 11. bm., zwołany przez Zarząd powiatowy, odbył się w sali „Gwiazdy“ wiec Kółek rolniczych powiatu lwowskiego.

Wiec uchwalił następujące rezolucje: Włościanie, zebrani na wiecu w sali „Gwiazdy“ we Lwowie dn. 11. lipca, zwołanym przez Zarząd powiatowy Kółek rolniczych, oświadczają gotowość bronięcia ojczystej ziemi do ostatniej kropli krwi.

Zebrani postanawiają:

1. spowodować, by wszyscy ci, którzy podlegają rozporządzeniom mobilizacyjnym natychmiast zgłosili się do szeregów;

2. wstępować do Małopolskich oddziałów armji ochotniczej;

3. wstępować do ochotniczej Legji obywatelskiej.

Wiec wzywa zarząd powiatowy Kółek rolniczych, aby w porozumieniu z czynniejszymi jednostkami w powiecie, zwołał na najbliższą niedzielę szereg wieców w całym powiecie w sprawie obrony państwa.

Popołudniu w niedzielę 11. bm. odbył się w Kulparkowie wiec tamtejszych włościan, na którym uchwalono jaknajliczniej wstępować do formacji ochotniczych, oraz subskrybować pożyczkę odrodzenia.

NA MARGINESIE.

MOŚCI SASIEDZIE!

Mości sąsiedzie! wszak rady nie macie,
Szumny dobytek, tułaczka wam obca,
Trzosa też niczego — trzeba się postawić
I wyposażyć rycerskiego chłopca!

Wojna to pieniądz — ufamy Waszemu
I czas to pieniądz — więc, by pomódz rzeszy,
Dziś jeszcze posłać na pocztę konnego,
Bo dał dwa razy kto z darem się spieszy.

Libicono.

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 13 lipca.

— Posiedzenie Wydziału Związku Org. narod. i Sekcji Informacyjnej Związku Organizacji nar. odbędzie się we czwartek dnia 15 lipca br. o godzinie 6 po południu. Lyczekowska 1. 9.

— Posiedzenie Rady przybocznej Gen. delegata rządu odbędzie się we Lwowie dnia 28 lipca br.

— „Dzieci na wieś“ Wszyscy uczniowie szkół średnich zgłoszeni na kolonję i zbadani przez lekarza zjawiają się we czwartek 15 lipca o godz. 9 rano w filii VIII. gimnazjum (gmach Bernardynów).

— Z pola chwały. Dnia 6. bm. urzędowy komunikat doniósł o bohaterskiej śmierci Stanisława Skwarczyńskiego, kapitana 5. p. Leg. Wiadomość powyższą okazała się na szczęście mylną, gdyż kapitan Stanisław Skwarczyński lekko ranny w rękę i nogę, sam w liście do swojej siostry p. Marceliny Orskiej z dnia 9. bm. prostuje mylną wiadomość, donosząc o swym życiu. Z przyjemnością prostujemy notatkę naszą, powtórzoną na podstawie komunikatu.

— Śledztwo w sprawie rozruchów na Huculszczyźnie, prowadzone przez sędziów wojskowych ze Lwowa, delegowanych na miejsce wypadków, dobiega już końca i gromadzi olbrzymi materiał dowodowy obciążający szereg włościan. Z dotychczasowych wyników śledztwa da się na pewne już ustalić, że rozruchy na Huculszczyźnie miały podłoże nietylko głódowe, ile wybitnie antypolskie i przeciwpanstwowe. Wszelako wobec kręgów, jakie załoczyło, wygotowanie aktu oskarżenia przez prokuratorję wojskową zajmie dużo czasu.

— Dziewczynka śwłętokradczynią. Do kościoła Karmelitanek przy ul. Potockiego przysła przed kilku dniami 12-letnia Marja Leichter moją. wyznania i wraz z inemi osobami przystąpiła do komunji wyjęła hostję z ust i wśród zgorszenia obecnych rzuciła ją na posadzkę. Przeprowadzona do zakładu św. Teresy podała że nazywa się M. Nowak i jest katoliczką. Przepczyły temu semickie rysy dziewczyny, a policja ustaliła ostatecznie generalja małej śwłętokradczyni. Mieszka przy ul. Sieniawskiej 3, od miesiąca nie chodzi do szkoły, w domu popełniła kilka kradzieży, do komunji zaś przystąpiła, ponieważ myślała, że ksiądz w kościele rozdaje cukierki.

KOMUNIKAT.

Wzywa się PT. Kupców rejonowych, jakoteż PP. Kierowników konsumów, aby zwrócili dnia 15-go lipca 1920 r. (tj. we czwartek) w godzinach popołudniowych a mianowicie od 5—7 XVII. B. Departamen-

towi Magtu ul. Piekarska 11, karty chlebowo-mączne **niebieskie** opiewające na okres czterech tygodni, tj. od 16/6 1920 r. do 13/7 1920 r.

Karty chlebowo-mączne należy oddać w pakietach należycie związanych, dokładnie deklarowanych, nadto w każdym pakiecie muszą być odcinki z każdego tygodnia osobno setkami ułożone i związane.

Nie oddanie kart w wyznaczonym powyżej terminie karane będzie wysoką grzywną a nadto pociągnie za sobą utratę prawa rejonowej sprzedaży.

14 lipca — „fete nationale“.

Nader uroczyste obchodzi Paryż a z duszą swą i cała Francja rocznicę zburzenia Bastylji. Dzień 14. lipca 1789 roku, stał się największym świętem narodowym nowoczesnej Francji. W jego kulcie jednoczy się dzisiaj cały naród republiki, starając się niezmiernie o bogactwo formy zewnętrznej, wysuwającej się na pierwszy plan. Uroczystości narodowe w rocznicę zburzenia bastylskiej twierdzy, trwają zazwyczaj przez przeciąg trzech dni a punktem kulminacyjnym uroczystości jest dzień właściwej rocznicy.

Jaż na kilka dni przed „fete nationale“ wre na ulicach miasta ożywiona robota, całe rzesze robotników pracują od świtu do nocy nad upiększeniem miasta i dekoracją ulic, wzdłuż których wyrastają lasy masztów, niezmiernie festony zieleni i wieńców, z mnóstwem wśród gałęzi tkwiących lampek elektrycznych. I zmienia ulica swój codzienny wygląd. Niezliczone z okien kamienic i u masztów flagi o barwach narodowych trójkolorowych. Chorągwie, wieńce, festony łączą się razem w piękną mozaikę, która w całej swej krasie błyszczy dopiero wieczorem, gdy zaiskrza się tysiączne światelka, ułożone wzdłuż i wpoprzek ulic w gustowne girlandy, zarysowujące się wśród powodzi światel wzdłuż długich bulwarów wielkomięjskich.

Liczne komitety dzielnicowe, każdego roku celem uświetnienia rocznicy zawiązywane, idą ze sobą w zawody w tworzeniu programów obchodów, ściągających tłumy na place i bulwary, gdzie wesoła muza rozbija zazwyczaj swe namioty.

Z nastaniem wieczornej godziny wokoło pawilonów, w których orkiestry wygrywają w kółko rozmaite walce i polki, stają do tanów setki par, nieraz przygodnie nawiązujących znajomość. Gdy się zważy, że każda ulica, plac czy bulwar gromadzi tłumy, żadne ulicznej zabawy, mieszają się razem okrzyki, śpiew, tony muzyki.

Program głównej uroczystości niemal każdego roku ulega zmianie. Przed wojną zawsze pojawiała się wśród różnorodnych jego rysów manifestacja narodowa przed pomnikiem strassburskim na Place de la Concorde, — gdy jeszcze miasto to pozostawało pod panowaniem Niemców a w morze kwiecica strofny pomnik był tylko symbolem duchowej łączności z francuską ojczyzną.

Niemal każdego roku program obejmuje ćwiczenia młodzieży, oraz wspaniałą rewję wojskową na polach hipodromu Longchamps pod Paryżem, — dalej iluminację parku wersalskiego i przepyszne ognie sztuczne, prawdziwe arcydzieła sztuki pirotechnicznej.

Po skromnych obchodach rocznicy w czasie długiej wojny — uroczystości dzisiejsze w Paryżu z szczególną będą obchodzone wspaniałością. ai.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ojcobójstwo.

Wczoraj w sądzie wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciw Stefanowi Niebieszczańskiemu, oskarżonemu o zbrodnię ojcobójstwa i oszustwa. Akt oskarżenia zarzuca Niebieszczańskiemu, że 12 kwietnia br. dwukrotnym wystrzałem z rewolweru pozabawił życia swego ojca. Oskarżony postępek swój tłumaczył tem, że ojciec po powrocie z niewoli prowadził życie niemoralne, narażając rodzinę na hańbę, a nadto ojciec bez uzasadnionej przyczyny nie chciał zezwolić oskarżonemu na zawarcie małżeństwa, w następstwie czego oskarżony doprowadzony tem postępowaniem do ostateczności, targnął się na jego życie.

Oskarżony dopuścił się również fałszowania dokumentów przez co „awansował się“ na plutonowego, chcąc nadać sobie w mieście większego znaczenia.

Do rozprawy powołano cały szereg świadków. Rozprawie przewodniczy major Dr. Plahner, broni Dr. Grek.

Dział ekonomiczny.

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Gdańsk, (PAT.) Kurs marki polskiej wynosił tu wczoraj 21—21'50, przekazy na Warszawę 20'50. W Berlinie kurs marki polskiej oraz przekazy na Warszawę wynosiły wczoraj 21—21'50.

Nekrologja.

†
Za spokój duszy ś. p.

Stanisława Wolfartha

porucznika 8 p. ułanów ks. J. Poniatowskiego,

poległego w bitwie pod Równem dnia 4 lipca b. r. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym dnia 15 lipca b. r. o g. 10 rano, na które zapraszają MATKA i BRATOWA.

†
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę ś. p.

Leonji z Gelberów Gelewskiej

odbędzie się we czwartek 15 b. m. o g. 9 rano w kościele Marii Magdaleny, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskany mąż z synami.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 13 lipca 1920.

	Waluta markowa			
	Wartość	Ostatnia	Placą	Żądają
	dywidenda	Placą	Żądają	Transakcja
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. związkowy IV i V emisji 400 30 370— — —				
Bank galic. dla handlu i przemysłu 400 24 540— — —				
Bank hip. gal. 400 28 390— — —				
Bank hip. zemelny 400 24 340— — —				
Bank Ludowy 200 10 215— — —				
Bank przemysłowy 400 20 450— — —				
Bank ziem. kred. gal. 400 30 385— — —				
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie 500 60 850— — —				
Tow. Chodorów 200 — 1120— — —				
Tow. akc. fabr. kart 200 30 560— — —				
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“ 200 40 — — —				
Tow. akc. „Galicja“ 400 100 11900— — —				
Tow. Gafota 200 — 1050— — —				
Tow. Górka 200 22 1340— — —				
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 1428 — 2975— — —				
Polska nafta 700 — 1300— — —				
Polskie Tow. handlowe 200 30 445— — —				
Tow. Przeworsk 200 — — — — —				
Tow. Rakszawa 200 40 380— — —				
Zakłady elektr. Siersza 200 6 750— — —				
Gal. Zakł. gór. Siersza 200 — 1450— — —				
Tow. Zieleniewski 200 10 1400— — —				
Lwowski akc. Zakład zastawniczy — — — — —				
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2% 96— 97— — —				
Banku hip. gal. 4 1/2% 100— 101— — —				
Banku hip. gal. 4% 97-50 98-50 — —				
Banku hip. zemel. 4 1/2% 99— 100— — —				
Banku kraj. gal. 4 1/2% 100-50 101-50 — —				
Banku kraj. gal. 4% 92-50 93-50 — —				
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 100-50 101-50 — —				
Tow. kred. gal. ziem. 4% 94-50 95-50 — —				
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 98-50 99-50 — —				
IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Komun. Banku kraj. 4 1/2% 96— 97— — —				
Komun. Banku kraj. 4% 93— 94— — —				
Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 93— 94— — —				
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 95— 96— — —				
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 92— 93— — —				
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 92— 93— — —				
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 93— 94— — —				
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 95-50 96-50 — —				
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 96— 97— — —				
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88— 89— — —				
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88— 89— — —				
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88— 89— — —				
V. Waluty.				
Ruble carskie po 100 rb. 810— 830— — —				
" " po 500 " 320— 340— — —				
" " drobne 220— 240— — —				
Ruble Dumskie (po 1000) 60— 80— — —				
(po 250) 40— 50— — —				
Karbowance (po 1000) 13— 18— — —				
Grzywny (po 500 i wyżej) 13— 18— — —				
Franki francuskie 1400— 1600— — —				
100 Franków szwajc. 3200— 3400— — —				
1 £. Sterling 700— 740— — —				
1 Dolar amerykański 160— 180— — —				
1 Dolar kanadyjski 130— 140— — —				
1000 marek niemieckich 470— 490— — —				
100 marek niemieckich 460— 480— — —				
Lei rumuńskie po 500 450— 470— — —				
drobne 350— 370— — —				
Liry włoskie 1000— 1200— — —				
Czeskie korony 400— 420— — —				
Korony austr. niem. stemplowane 100— 110— — —				
VI. Dewizy.				
Londyn 650— 690— — —				
Paryż 1450— 1650— — —				
Zurych 3200— 3400— — —				
Praga 400— 430— — —				
Wiedeń 105— 115— — —				
Berlin 470— 500— — —				
Nowy Jork 150— 170— 150				
Medjolan 1000— 1200— — —				
VII. Rata bankowa.				
Stopa eskontowa P. K. P. 6%.				